

NUMER I

LISTOPAD 2013

kulturka28@gmail.com

W NUMERZE

- **Niedokończone opowieści**
- Recenzja filmu 4. piętro
- Wycieczka klasy IIF
- Sławni dyslektycy
- Opowiadanie Emila Chmielewskiego
- Wolontariat w stajni
- Święto Niepodległości
- Recenzja gry Fallout 3
- Powtórka z języka polskiego
- Śmiejmy się
- Sudoku
- Kącik kulinarny
- Kalendarz na listopad 2013
- Komiks

// Kulturka

GAZETKA UCZNIÓW GIMNAZJUM NR 28 WE WROCŁAWIU



Jak co roku Święto Niepodległości obchodzone było w całym kraju. W numerze relacje ze stolicy Dolnego Śląska i z naszej szkoły.

KONKURS Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO



Już w następnym numerze pojawi się stała rubryka *English Corner*, którą będą zajmować się uczniowie pod opieką p. Lidii Bilińskiej.

Niedokończone opowieści

Jest to jedna z mniej znanych książek J.R.R. Tolkiena, wydana już po jego śmierci. Znacznie różni się od pozostałych: ma charakter kompendium, jest uzupełnieniem wątków przedstawionych we *Władcy Pierścieni*, *Hobbicie* i *Silmarillionie*, a nie historią samą w sobie. Stanowi zbiór opatrzonych komentarzem tekstów związanych ze sobą tylko tym, że dotyczą tego samego świata i (czasami) tych samych osób, a różniących się stopniem ukończenia, stylem narracji, czasem akcji i czasem powstania.

Książka jest przeznaczona dla tych czytelników, którzy poznali już poprzednie dzieła autora, a szczególnie *Władcę Pierścieni* i *Silmarillion*. Ci, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z Tolkienem, nie zrozumieją wielu sytuacji, pojęć i aluzji, nawet indeks umieszczony na końcu książki nie wyjaśni im wszystkiego. Poza tym opowieści są wyrwane z kontekstu i, jak wskazuje tytuł, niedokończone, choć to „niedokończenie” objawia się na różne sposoby. Raz jest to niekonsekwencja (informacje sprzeczne z tekstami opublikowanymi wcześniej), raz nagłe urwanie toku historii, a jeszcze innym razem poodrywane fragmenty składające się na całość (opowieść nie stanowi całości, jest „posklejana” z osobnych tekstów). Pojawiają się też alternatywne wersje tej samej historii. Tak więc książka nie stanowi opisu jakiejś istniejącej „rzeczywistości”, lecz swoisty zapis procesu tworzenia. Osoby, którym nie podobają się takie klimaty, raczej nie będą zadowolone z „Niedokończonych opowieści”.

Dla kogo więc jest przeznaczony ten utwór? Dla tych, którzy nie potrafią zapomnieć „obrazu Melkora i Ungolianty spoglądających ze szczytu Hyarmentiru na <<polą i pastwiska Yavanny, ozłoczone łąkami wysokiej pszenicy>>”, jak czytamy we wstępie. Dla tych, dla których – tak jak i dla mnie – jest wciąż za mało opowieści z *Silmarillionu* i *Władcy Pierścieni* oraz dla tych, którzy nie poszukują „romansu heroicznego” (jak określał *Władcę Pierścieni* Tolkien), ale „wiedzy”, „informacji” z niepowtarzalnego świata Śródziemia. Zainteresowani znajdą tu opis wyspy Númenor, historię sojuszu Gondoru z Rohanem, dzięki któremu Rohirrimowie pośpieszyli na odsiecz dla Minas Tirith (jak czytamy w „Powrocie króla”), informacje dotyczące palantirów i Istarich (czarodziejów), a także wytłumaczenie, dlaczego to właśnie Bilbo Baggins został wybrany na czternastego uczestnika wyprawy do Samotnej Góry.

Osobiście byłam zachwycona tą książką. Mogę wymienić tylko jedną wadę: ona także jest za krótka, jak na mój apetyt, choć prawdę mówiąc, nie sędzę, aby jakikolwiek utwór mógł mnie w tym względzie zadowolić. Mimo to „Niedokończone opowieści” są na liście moich ulubionych pozycji i często do nich powracam. Miłośników twórczości Tolkiena gorąco zachęcam do przeczytania ich, a pozostałych – do zapoznania się z jego innymi książkami. Wówczas zdecydują, czy mają ochotę poznać także ten utwór. Ze swojej strony bardzo go polecam – jak to już kilka razy zasygnalizowałam. Polecam z całego serca.

Emilia Biesiada



// **Kulturka** | Gazetka Uczniów Gimnazjum nr 28

im. Kawalerów Orderu Orła Białego we Wrocławiu, redagowany w ramach zajęć koła dziennikarskiego, pod opieką nauczycieli: Joanny Bartków, Łukasza Gregorowicza

Zespół Redakcyjny:

**Agnieszka Barton, Patrycja Fedorszczak, Natalia Solecka, Monika Szymańska,
Klaudia Wysocka, Kamil Kowalski, Kamil Węgrzyn**

e-mail: kulturka28@gmail.com

Recenzja filmu *4. piętro*

W poniedziałek część uczniów naszego gimnazjum miała możliwość uczestniczenia w zajęciach ogólnopolskiego projektu Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej w cyklu *Młodzi w obiektywie*, które pozwalają spojrzeć z nowej perspektywy na tematy i zjawiska ludzkiego życia. Zajęcia odbyły się we wrocławskim kinie Nowe Horyzonty i mogliśmy obejrzeć film hiszpańskiej produkcji *4 piętro* w reżyserii Antonio Mercero.

Reżyser przedstawił nam historię młodych chłopców, naszych rówieśników chorych na raka kości. Spotykamy ich na tytułowym 4 piętrze, na którym umieszczony jest oddział onkologiczny hiszpańskiego szpitala dziecięcego.

Młodzi pacjenci tzw. *Łysolki* żyją z dnia na dzień przeżywają dramaty, radości i rozczarowania nie przejmując się przyszłością.

Z jednej strony jest to film ciepły, pogodny, ukazujący pozytywne aspekty życia osoby chorej, a z drugiej strony są poruszane kwestie mniej szczęśliwe, bo cała uwaga poświęcona jest na ukazaniu szczęścia w nieszczęściu.

4 piętro nie jest moralitetem, czy też zwykłym wyciskaczem łez. Byłabym jednak daleka od nazywania tego filmu komedią, mimo iż sporo w nim humoru, ale przede wszystkim ciepła, które noszą w sobie mali pacjenci. Mówią oni o sobie *Nie jesteśmy kalekami, jesteśmy karatekami*. Nie obce im są uciechy związane z wiekiem dojrzewania, nocna wyprawa do laboratorium, gra w koszykówkę, żarty z lekarzy i pielęgniarek. Chłopcy chcą na siebie zwrócić uwagę, pokazać, że kochają życie, że będą walczyć z rakiem do końca, mimo, iż się go boją to nie poddadzą mu się bez walki. Chcą wykorzystać na Maksa swoje życie, bo nikt nie wie ile im go zostało. Chłopcy pokazują, że mimo choroby są nadal młodymi chłopcami, którzy poznają życie i chcą z niego korzystać, i czerpać pełnymi garściami.

Dodatkowo są poruszane tematy samotności w chorobie, przyjaźni itp.

Gra młodych aktorów jest świetna, wszystko zmontowane jest tak, że daje poczucie spokoju, płynności, a muzyka dobrana idealnie wtapia się w szpitalny klimat i dostosowuje się do gry bohaterów oraz tworzy spójną całość, a także pasuje do tematyki filmu.

4. piętro to obraz bardzo niewiarygodny, skłaniający do myślenia. Nikt przecież nie chce cierpieć, a tym bardziej odczuwać bólu. Film ten zdaje się być ucieczką przed czymś co nieodwracalne, przed śmiercią. Dlatego doceniśmy piękne chwile w życiu, dla których warto żyć. Pokazuje nam także jak życie jest trudne i należy cieszyć się nim, i kochać innych jak mówił ks. Twardowski *kochajmy bliskich, bo tak szybko odchodzą*.

Według mnie jest to film godny polecenia.

Agnieszka Barton, kl. 3e



Już drugi rok szkolny Gimnazjum nr 28 we Wrocławiu bierze udział w edukacyjno– filmowym Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej

Wycieczka klasy II F

W dniach 8-9 października br. pojechaliśmy na wycieczkę do Sokołowska. Do Wałbrzycha dotarliśmy pociągiem, stamtąd autokarem na miejsce. Nocowaliśmy w ośrodku „Radosno”.

Pierwszego dnia wycieczki chodziliśmy po górach. Doszliśmy do schroniska „Andrzejówka”, w którym odpoczęliśmy po długim marszu. Budynek pochodzi z 1933 roku i leży w Górach Suchych, znajduje się na Przełęczy Trzech Dolin, u podnóża szczytu Waligóry. Po powrocie zjedliśmy obiad. Później graliśmy w piłkę. Wieczorem było ognisko trwające aż do 23:30.

Drugiego dnia zobaczyliśmy ruiny sanatorium oraz bazylikę znajdującą się w małym, miłym parku, w Sokołowsku. Później siedzieliśmy przed ośrodkiem i poznawaliśmy się, prowadząc długie rozmowy.

Cała klasa uznała wycieczkę z udaną. Z pewnością zapamiętamy ją na wiele lat. Moim zdaniem była to nasza najlepsza wyprawa, ponieważ uczestniczyła w niej tylko nasza klasa i mieliśmy wiele czasu dla siebie, czego bardzo brakowało w Warszawie, w czerwcu. Dzięki temu mogliśmy się w końcu lepiej poznać.

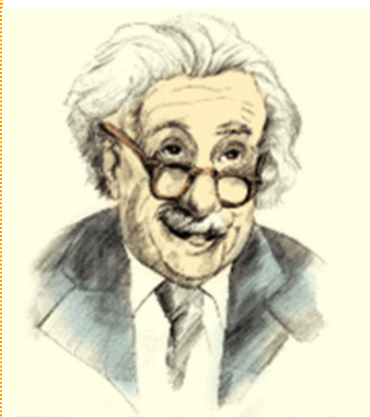
Milena Kozakowska



Sławni dyslektycy

Czy wiesz co to jest dysleksja?

Dysleksja rozwojowa są to specyficzne trudności w czytaniu i pisaniu u dzieci o prawidłowym rozwoju umysłowym. Spowodowane są zaburzeniami niektórych funkcji poznawczych, motorycznych i ich integracji, uwarunkowanymi nieprawidłowym funkcjonowaniem układu nerwowego.



Albert Einstein (1879 – 1955)

Uważany za największego naukowca wszech czasów, autor teorii względności. Bardzo późno zaczął mówić, czytać nauczył się dopiero w wieku 9 lat. Miał też problemy z pisaniem. Ze względu na słabą pamięć z trudem przyswajał wiedzę z różnych dziedzin. Duże braki wiedzy przyczyniły się do tego, że oblał swój pierwszy egzamin na studia. Dwukrotnie stracił pracę nauczyciela z powodu trudności związanych z dysleksją.



Uwaga konkurs z j. angielskiego

KONKURS

Konkurs polega na przetłumaczeniu na język polski zamieszczonego obok fragmentu wiersza lub napisanie swojego wiersza na temat: „Mój nauczyciel”. Prace z imieniem i nazwiskiem autora należy przekazać do redakcji 15 grudnia 2013. Wśród najładniejszych prac rozlosujemy nagrody. Najlepsze tłumaczenia zamieścimy na naszej stronie. Zapraszamy do wspólnej zabawy!

Wonderful Teacher

With a special gift for learning
And with a heart that deeply cares,
You add a lot of love
To everything you share,
And even though
You mean a lot,
You'll never know how much,
For you helped
To change the world

Już w następnym numerze pojawi się stała rubryka English Corner, którą będą zajmować się uczniowie pod opieką p. Lidii Bilińskiej.

Opowiadanie Emila Chmielewskiego

Jak zwykle obudziłam się o szóstej rano. Wstałam po cichu z łóżka, starając się nie budzić Weroniki. Już docho-
dziłam do drzwi, gdy usłyszałam szelest pościeli. Odwróciłam się i zobaczyłam zaspaną twarz mojej młodszej siostry.

- Jak zwykle wcześniej wstajesz – powiedziała do mnie, ziewając.

- Przepraszam, że cię obudziłam. Możesz dalej spać, jest jeszcze wcześniej – odpowiedziałam, uśmiechając się – Obudzę cię, gdy wrócę z targu i zrobię śniadanie.

- Śniadanie? Targ? I jak ja tu mam spać?! To chyba oczywiste, że idę z tobą! – krzyknęła dziewczyna, wstając – Poczekaj tylko chwilę, szybko się ubiorę i możemy iść.

- Nie musisz tak się śpieszyć, ja też potrzebuję chwili na ubranie

Przed wyjściem zgasiłam wszystkie świece. Po co mają się marnować? Nie podobał mi się jednak obraz ciemnego domu: taki smutny, ponury...

- Przestań tak myśleć! – upomniałam się, odsłaniając zasłony z okien – Widzisz, od razu lepiej! – popatrzyłam na stan domu z zadowoleniem.

Nie był on duży – dwa piętra, sześć pokoi – w sam raz dla dwóch siostr. Ktoś mógłby się zastanawiać – a co z rodziną? Gdzie ojciec, matka, dziadkowie... Odpowiedź byłaby prosta – odeszli. Los nie był łaskawy dla pary dziewcząt. Gdy były jeszcze małe, dziadkowie już nie żyli. A rodzice? Ojciec zginął na wojnie, a matka niedługo po nim – ze zgrzyoty.

- Ach, znowu popadam w zły nastrój! Przecież nie straciłyśmy wszystkiego! Wciąż mamy siebie nawzajem. Nie wiem, co zrobiłabym bez Weroniki...

- Jestem już gotowa, możemy iść! - usłyszałam jej głos.

- To dobrze, już prawie ósma! Ile można się ubierać! – krzyknęłam, biorąc sakiewkę z pieniędzmi. – Ruszajmy więc, jedzenie samo się nie kupi.

Wyszłyśmy z domu, zamykając za sobą drzwi i kierując się w stronę targu. Usłyszała, że młodsza zaczęła nucić melodię, uśmiechając się.

- Jesteś dziś w naprawdę dobrym humorze. – powiedziałam.

- Ależ oczywiście, przecież wstałam wystarczająco wcześniej, żeby pójść z tobą na targ – odpowiedziała, biorąc mnie za rękę – Więc pospieszmy się i chodźmy już!

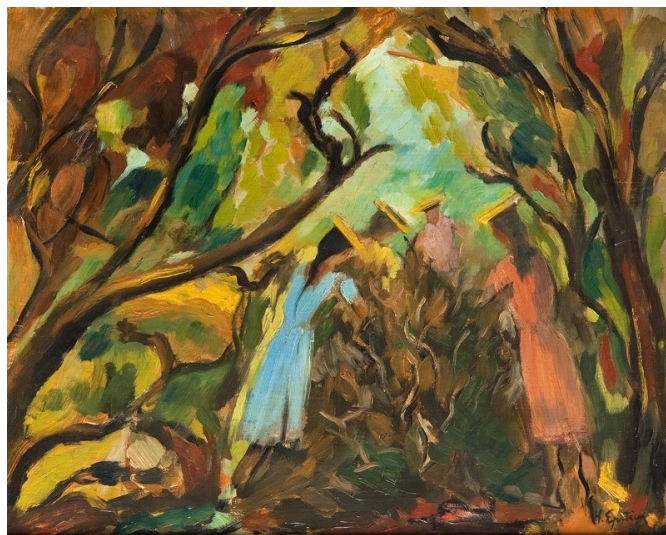
Droga nie zajęła nam długo. Już po kilku minutach było słychać szum rozmów i zapach jedzenia. Robiąc zakupy, próbowałyśmy różnych owoców i wypieków. Dobrze zrobiłam, biorąc ze sobą Weronikę. Taki uśmiech pasuje jej najbardziej.

- Chciałabyś jeszcze gdzieś pójść? – zapytałam, gdy wychodziłyśmy z targu.

- Mmm... - zastanowiła się – Co powiedziałabyś na park?

- Zgoda, chodźmy tam i zjedzmy – odpowiedziałam, kierując się w stronę drzew.

Po drodze rozmawiałyśmy na nic nieznaczące tematy. Ale właśnie w takich momentach byłam najszczęśliwsza. Ile bym dała, żeby móc tak spędzić wieczność... Zakończyłam moje rozmyślenia, słysząc śpiew ptaków. Park ten nie był duży, ale wystarczający na spacer i chwilę odpoczynku.



Emil Chmielewski

[ciąg dalszy opowiadania w następnym numerze]

Wolontariat w stajni

Od dawna zastanawiałam się, na czym polega wolontariat. Dlaczego wielu ludzi poświęca swój wolny czas, aby pomagać innym. Słyszałam, że można w różny sposób uczestniczyć w tej działalności.

Niedawno miałam okazję zapoznać się z dziewczyną, która jest wolontariuszką w Stajni Batanka w Magnicach. Uczennica naszego Gimnazjum - Julia Lang - pasjonuje się jeździectwem, w stajni ma jednego konia. Trzy razy w tygodniu udaje się do Magnic, by troszczyć się nie tylko o własnego konia. Całe soboty poświęca koniom - karmi je owsem, daje siano do boksów, wyprowadza na padok, zmiata stajnię, a także pomaga innym w jeździe. W zamian za pracę i opiekę nad końmi może na nich jeździć. Julia nauczyła się, że pomagając zwierzętom, należy być cierpliwym. Nie zawsze wszystko udaje się za pierwszym razem, ale nie można się poddawać.

Ludzie, którzy pomagają zwierzętom, poświęcając swój czas i energię, muszą włożyć w to wiele siły i wytrwałości. Ale satysfakcja jest zapewniona, bo konie za opiekę nad nimi i troskę odwziewają się zaufaniem i przyjaźnią, są radosne i zadowolone.

Wolontariusze pokazują, że trzeba się troszczyć także o zwierzęta, ponieważ one też bardzo potrzebują naszej pomocy i opieki. Każdy z nas powinien brać przykład z wolontariuszy, bo dzięki nim świat staje się lepszy.

Julia Błaut



Julia na koniu



Święto Niepodległości

W tym roku w Polsce obchodziliśmy 95 rocznicę odzyskania przez Naród Polski niepodległości po 123 latach niewoli. W stolicy obchody Święta Niepodległości rozpoczęła uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Następnie ulicami miasta przeszedł marsz „Razem dla Niepodległej ” z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego.

We Wrocławiu już po raz XII wyruszyła z rynku Radosna Parada Niepodległości, która przeszła ulicą Kazimierza Wielkiego, placem Dominikańskim, ulicą Wita Stwosza i wróciła na Rynek. Oprócz dzieci i młodzieży uczestniczyły w niej władze województwa i miasta, kombatancki oraz mieszkańcy Wrocławia. Przez cały dzień w Ryнку można było oglądać pokaz sprzętu ratowniczego WOPR, samochody volkswagen „Garbus” czy motocykle Harley Davidson. Na pl. Solnym stanęło miasteczko harcerskie. Można w nim było zobaczyć jak pracują harcerze, jak wyglądają biwaki i obozy, a także posilić się grochówką ugotowaną na kuchni polowej.

Szkolne obchody tego święta miały miejsce 12 listopada. Wtedy też uczniowie naszej szkoły przygotowali krótki apel, podczas którego został wyświetlony film ukazujący oblicze niewoli i dążenie do niepodległości. Jedna z uczennic klas drugich wyrecytowała piękny wiersz na ten temat. Całemu apelowi towarzyszył śpiew chóru Pana Mariusza Binka.

Patrycja Fedorszczak



Recenzja gry *Fallout 3*

Ostatnimi czasy zauważam, że większość moich rówieśników godzinami gra w gry typu *strzelanki*.

Moim zdaniem dobrą i bardziej ambitną propozycją dla miłośników tego gatunku jest *Fallout 3*. Jest to gra oparta nie tylko na strzelaniu, ale przede wszystkim jest połączeniem przygody z motywem przetrwania.

Akcja gry toczy się w postapokaliptycznym, retro futurystycznym Waszyngtonie i jego okolicach w roku 2277, 200 lat po wojnie o zasoby między Stanami Zjednoczonymi a Chinami, zakończonej wojną atomową w 2077 roku.

Opowieść zaczyna się w momencie opuszczenia czystej i bezpiecznej Krypty przez Samotnego Wędrowca zwanego (mieszkańcem krypty 101) w poszukiwaniu swojego ojca, który uciekł z krypty, ponieważ chciał naprawić świat zewnętrzny.

Po wyjściu z krypty gracz będzie skazany tylko na siebie.

Będzie musiał przemierzać pustkowia w poszukiwaniu ojca, lecz na jego drodze znajdą się przeszkody, a mianowicie zwierzęta, potwory (mutanty), a nawet zwykli ludzie, którzy w skutek promieniowania zmienili się w (gule). Są również ludzie i roboty, które się zbuntowały i będą cię atakować.

W tych przypadkach należy użyć broni do obrony i ataku. Przejście przez te niebezpieczeństwa zależy od twojej strategii i mądrych decyzji.

Teraz to ty jesteś tą postacią i możesz kierować i walczyć nią, twoja przyszłość zależy tylko od ciebie.

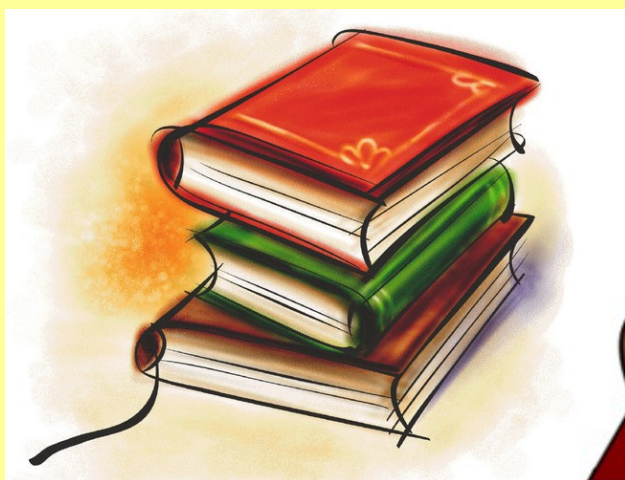
Kamil Węgrzyn



Powtórka z języka polskiego

Połącz środki stylistyczne z ich przykładami:

Apostrofa		<i>białogłowa</i>
Peryfrazą		<i>wichry wyły</i>
Paralelizm składniowy		<i>Litwo, ojczyzno moja</i>
Personifikacja		<i>wyplakala całe morze łez</i>
Przerzutnia		<i>z chińskich ziół ciągnione treści</i>
Stały epitet		<i>puk, puk</i>
Porównanie	<i>Car dziwi się – drżą Petersburczany / Car gniew się – mrą jego dworzany</i>	
Frazeologizm	<i>Dziś piękność swą w całej ozdobie/ Widzę i opisuję, bo tęsknię po sobie...</i>	
Archaizm		<i>fale zbóż</i>
Onomatopeja		<i>Książki niby kasztany</i>
Ożywienie (animizacja)		<i>potworzyć</i>
Przenośnia		<i>szybkonogi Pelida</i>
Hiperbola		<i>Jan gazetę czytał</i>
Inwersja		<i>rzucić okiem na coś</i>
Neologizm		<i>pies, który śpiewał</i>



Śmiejmy się :)

Pijany klient mówi do taksówkarza:

- Do domu proszę!
- A dokładniej?
- Do dużego pokoju.

-Tato czy wiesz, który pociąg
ma największe opóźnienie?

-Nie wiem, synku.

- Ten, który mi obiecałeś w
zeszłym roku na Gwiazdkę.

Na furtce napisano: „Uwaga, zły pies!”.
Ktoś w nocy dopisał: „Ale bez zębów!”.
Pies się wkurzył i mówi:
-Jak cię złapię, to cię wyciamkam na
śmierć!

Przyszła biedna chłop do wróżki, żeby powiedziała
mu, jak długo jeszcze będzie klepał biedę.

-Jeszcze siedem lat będziesz się męczył- mówi wróżka.

-A potem?

- A potem to się przyzwyczaisz.

-Zawsze kiedy jest klasówka, jesteś
nieobecny z powodu choroby babci
- mówi nauczycielka do Jasia.

- Tak, proszę pani, my też zaczyna-
my podejrzewać, że babcia symulu-
je.

Sudoku na rozruszenie umysłu :)

		3	2		9	4		
	4						8	
9			4		7			1
4			3		1			9
	8	1				7	5	
6			8		5			4
8			1		2			7
	9						4	
		7	9		6	1		

Kącik kulinarny

Kokosowe kulki

Składniki:

- 25 dag wiórków kokosowych
- 150 ml śmietanki kremówki 30%
- 8 dag cukru pudru
- 8 dag masła
- 2 łyżki rumu(można je zastąpić olejkiem np. migdałowym)
- 2 tabliczki mlecznej czekolady

Sposób przygotowania:

W garnku, na małym ogniu rozpuszczamy masło, a następnie wlewamy śmietankę, jeszcze chwilę podgrzewamy mieszając i zestawiamy z ognia. Do wiórków kokosowych wsypujemy cukier puder, dodajemy rozpuszczone masło ze śmietanką i wlewamy olejek. Wszystko dokładnie mieszamy. Masę kokosową lekko studzimy i formujemy kuleczki. Jeśli masa źle się formuje, to można włożyć ją na jakiś czas do lodówki. Kulki wkładamy do lodówki, żeby dostatecznie stwardniały.

W rondelku zagotowujemy trochę wody. W kąpieli wodnej zanurzamy garnuszek z kostkami czekolady i rozpuszczamy, aż powstanie gładka polewa. Studzimy ją lekko, a następnie obtaczamy w niej kulki. Deseczkę wykładamy papierem do pieczenia i układamy na niej kokosowe kuleczki. Wkładamy do lodówki do momentu, aż polewa na kulkach zastygnie. Gotowe!



Listopad 2013

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
				1 Wszystkich Świętych	2 Dzień Zaduszny	3 Święto Myśliwych
4 Dzień Taniego Wina	5 Dzień Postaci z Bajek	6	7	8	9 Dzień Wynalazcy	10 Dzień Jęza
11 Dzień Niepodległości	12 Światowy Dzień Bicia Rekordów	13 Międzynarodowy Dzień Niewidomych	14 Dzień Seniora	15 Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu	16 Dzień Tolerancji	17 Dzień bez Długów
18	19 Dzień Toalet	20 Dzień Uprzemysłowienia Afryki	21 Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień	22	23	24 Dzień Buraka
25 Dzień Pluszowego Misia	26	27	28 Dzień Podłości	29 Dzień Podchorążego	30	1

